

# OGRODY, Pije wodę i słucham Ich Troje (ft. Q

Chodzę w pomiętych ubraniach  
Na ważne spotkania  
Na dzikich zachodach  
Francuskie śniadania  
Na białych salonach czarna marynara  
Czerwone dywany dziewczyny zadbane

Sprzęty za gnoja latały w nogawach  
Samary w kieszeniach – 100 franków za grama  
100 dolców za obiad  
Się gra i zarabia  
Sukienki Herrery, w sypiali pidżama

Kalendarz jest pełny  
Butelki są puste  
Emocje są wredne, narkotyki we mnie  
narkotyki weź je  
będzie trochę luźniej  
wrócę trochę później  
ale będę kochał wciąż

wysoki sędzie  
jestem niewinny naprawę  
mam taką branżę  
że tu każdy walczy z diabłem  
po nocach cyfry liczymy w tym undergroundzie  
życie jak dawniej  
tylko wszystko czuję bardziej

PIJE WÓDE I SŁUCHAM ICH TROJE  
Liżę cipkę i liczę naboje  
Dupy piszcza, jak wchodzi playboye  
Ogrody mixtape 2 – uliczne przeboje

PIJE WÓDE I SŁUCHAM ICH TROJE  
Liżę cipkę i liczę naboje  
Dupy piszcza, jak wchodzi playboye  
Ogrody mixtape 2 – uliczne przeboje

Wstań, powiedz nie jestem sam

[Quebonafide:]  
Może gdybym tyle nie pił, to bym wstał  
Pościel wciąż ma ciepło naszych ciał  
Życie ze mną jest jak skoki w dal  
Czekasz na mnie drugą herbatę  
3 godzinę chciałbym na ciebie patrzeć  
Jak na lotniczy bilet  
Ej, znowu się spóźniłem  
I chuj mi za to na imię  
Ale dobrze wiesz że ze mna nie zginiesz  
Znam salony i ulice  
Kurwiszony, dziewice  
Zioła lecznicze i kolegów z klasy robotniczej  
Jestem VIPem i znam życie skur\*  
Buziaczki od kolegi z mainstreamu

PIJE WÓDE I SŁUCHAM ICH TROJE  
Liżę cipkę i liczę naboje  
Dupy piszcza, jak wchodzi playboye  
Ogrody mixtape 2 – uliczne przeboje

PIJE WÓDE I SŁUCHAM ICH TROJE  
Liżę cipkę i liczę naboje

Dupy piszcza, jak wchodzi playboye  
Ogrody mixtape 2 – uliczne przeboje